Biuletyn Informacyjny

Domu Pomocy Społecznej Im. Św. Kazimierza

Nr 3 styczeń – marzec 2014

Dom Pomocy Społecznej im. Św. Kazimierza w Radomiu, ul. Garbarska 35

Szanowni Czytelnicy

Z przyjemnością oddajemy w Państwa ręce kolejny, trzeci numer Biuletynu Informacyjnego Domu Pomocy Społecznej im. Św. Kazimierza w Radomiu, kwartalnika Mieszkańców i Pracowników Domu.

Kontynuujemy edycję Biuletynu w 2014 roku, prezentując Państwu co wydarzyło się interesującego w pierwszym kwartale bieżącego roku, oraz dzieląc się wspomnieniami mieszkańców i pracowników Domu.

W tym wydaniu Biuletynu znajdziecie Państwo artykuły na temat obchodów imienin naszego patrona Św. Kazimierza, oraz jubileuszu 90-lecia Pana Jana Maja. Prezentujemy kolejny wywiad pracowników z mieszkańcem, oraz ciekawe wydarzenia związane z gościnnymi występami w placówce, zaprzyjaźnionej młodzieży i seniorów.

Przedstawiamy również informacje z wizyty w Klubie Seniora Igrek Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani" w Radomiu z prezentacją Domu Pomocy Społecznej im. Św. Kazimierza w Radomiu, wraz z relacją uczestniczki Pani Bożeny Bartlewicz.

A na zakończenie, coś dla naszego ducha – wprowadzenie w okres przeżywania Wielkiego Postu przez Ks. Kapelana Mieczysława Drypę.

Drodzy Czytelnicy pragnelibyśmy, aby artykuły zawarte w Biuletynie były dla Państwa nie tylko źródłem informacji, ale stały się zachętą do włączenia się w pracę nad kolejnymi artykułami, jak inspirowały do rozwijania działań na rzecz mieszkańców Domu Pomocy Społecznej im. Św. Kazimierza w Radomiu.

Życzymy Państwu miłej lektury

Zespół Redakcyjny

Reportaż z uroczystości imienin patrona Św. Kazimierza …

„ Szanowni Państwo ”

Tradycyjnie w mieście Radomiu, w dniach od 1 do 9 marca trwały obchody Kazików 2014, święta patrona diecezji radomskiej, miasta Radomia, parafii Bazyliki Mniejszej Świętego Kazimierza Jagielończyka w Radomiu. W dniu 4 marca obchodziliśmy imieniny Świętego Kazimierza również patrona Domu Pomocy Społecznej im. Św. Kazimierza. W Domu oraz Parafii Bazyliki Mniejszej we wspomnienie Św. Kazimierza sprawowano uroczyste Msze Święte.

Z okazji dnia patrona Radomia Świętego Kazimierza przygotowano w mieście cykl imprez kulturalno-sportowych, m. innymi koncerty i wystawy oraz spotkania w Resursie Obywatelskiej, I Wielki Test Wiedzy o Radomiu, przyznano nagrodę Świętego Kazimierza, odbył się bieg Kazików o Puchar Prezydenta Miasta Radomia.

W dniu 4 marca, o godz. 9,00 we wspomnienie Świętego Kazimierza sprawowana była uroczysta Mszą Świętą przez księdza kanonika Mieczysława Drypę – kapelana Domu w intencji pracowników i mieszkańców Domu. W kaplicy zgromadzili się mieszkańcy i pracownicy Domu, aby wspólnie przeżyć w sposób szczególny, ten świąteczny dzień imienin patrona. Święty Kazimierz to wzór cnót, pracowitości, oraz godzenia obowiązków państwowych z bogatym życiem duchowym. Jego walory intelektualne i moralne, troska o czystość duszy i ciała, wrażliwość na los innych, wysokie poczucie sprawiedliwości to wzory życia godne naśladowania. Patron uczy nas miłości bliźniego, otwarcia na drugiego człowieka, wskazuje na potrzebę modlitwy i ascezy, oraz umiłowania prawdy.

Wspólna modlitwa, odsłuchanie ewangelii, oraz życzenia dostarczyły wszystkim wielu wzruszeń, stały się powodem zastanowienia nad celem i sensem życiem, oraz jego przemijania. Święty Kazimierzy uczy nas, zapatrzonych na dobra doczesne, że tylko Bóg jest prawdziwym Dobrem, bo wszystko inne przemija, że nie można znaleźć prawdziwego szczęścia poza Bogiem.

W dniu święta patrona, przypadającym w tym roku w przeddzień Środy Popielcowej zgodnie z tradycją przybyli do nas goście tzw. Kusaki (mieszkańcy wraz z opiekunami) z Domu Pomocy Społecznej w Radomiu, przy ul.Rodziny Ziętalów. Wspólnie śpiewano, żartowano przy muzyce przybyłych gości oraz tańczono. Przebrania przybyłych gości najpierw wszystkich zaskoczyły, bo ze „śmiercią” nie ma żartów … , ale się też bardzo spodobały. Zgodnie ze zwyczajem do koszyczka „Kusaków” trafiło coś słodkiego oraz grosik, jako wyraz naszego podziękowania za odwiedziny oraz wspólną zabawę na zakończenie karnawału.

Wesoła atmosfera udzieliła się wszystkim, bo było zabawnie, a niektórzy wzruszyli się, przypominając sobie minione lata oraz czas balów, spotkań i radości.

Uhonorowaniem świątecznego dnia stały się odwiedziny Pani Elwiry Skoczek Dyrektora Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miasta Radomia, która nas zaszczyciła swoją obecnością .

Panie kucharki przygotowały również z okazji imienin słodki poczęstunek, aby tradycji Domu stało się zadość.

Tak upłynął nam świąteczny dzień imienin naszego patrona Świętego Kazimierza.

Róża Nowak

Dyrektor Domu Pomocy Społecznej

Uroczystości liturgiczne wprowadzające w okres Wielkiego Postu

”Jeśli kto chce być moim uczniem, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje”. Te słowa Chrystusa Pana dobrze harmonizują z okresem Wielkiego Postu, który rozpoczęliśmy w tutejszym Domu Pomocy Społecznej im. Św. Kazimierza w Radomiu, gdzie kocha się drugiego człowieka.

Środa Popielcowa w dniu 5 marca 2014r., Msza Święta z kazaniem i posypaniem głów popiołem wprowadziła wszystkich mieszkańców Domu w klimat Wielkopostnego rozważania Męki naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Jest to dla nas wszystkich szczególny czas Bożej łaski i Bożego Miłosierdzia. Dlatego, w każdy Piątek Wielkiego Postu gromadzimy się licznie na Drodze Krzyżowej, koronce Bożego Miłosierdzia, a w niedzielne popołudnia na Gorzkich Żalach.Te nabożeństwa złączone ze Mszą Świętą, są dla mieszkańców siłą i mocą do dźwigania krzyża cierpienia. Wielu z nich, od lat jest złączonych z krzyżem i „przykutych do łoża”.

Praca Pani Dyrektor,Ks. Kapelana, zatrudnionej kadry, a w szczególności pielęgniarek, opiekunek i pokojowych jest posługą samarytańską wypełnianą w Domu z zaangażowaniem, okazywaniem ciepła i miłości według słów Zbawiciela, który powiedział „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

Dlatego pracownicy Domu realizują od 21 lat misję służby Bogu w drugim człowieku, który spragniony jest uśmiechu, ciepła, podania życzliwej dłoni, bycia na każde zawołanie. Tę właśnie misję spełnia Dom Pomocy Społecznej im. Św. Kazimierza.

Tu kocha się każdego człowieka, bez względu na wiek, różnice zdań i poglądów.

c. d. n.

Ks. Kanonik Mieczysław Drypa

Kapelan Domu Pomocy Społecznej im. Św. Kazimierza

Prezentacje słowno muzyczne w pierwszym kwartale 2014

Dnia 29.01.14r. odwiedzili nas Seniorzy z Klubu Kazimierzówka pod egidą Pani Anny Ozgi.

W dniu 24.01.14r. z okazji dnia Babci i Dziadka zawitali do nas gimnazjaliści pobliskiego Gimnazjum nr 12.

W tym kwartale również pod koniec stycznia z okazji Dnia Naszych Seniorów wystąpili przed nami uczniowie Szkoły Samochodowej z Radomia.

Opracował: Marek Szczepanik

Jubileusz 90 – tej rocznicy urodzin Pana Jana Maja

W tutejszym Domu tradycją jest świętowanie urodzin i imienin mieszkańców.

Dnia 13 marca 2014 r. mieliśmy okazję przeżywać wraz z solenizantem, Panem Janem Majem, piękny jubileusz 90 – lecia jego urodzin.

Pan Jan mieszka w tutejszym Domu już od 20 lat. Jest bardzo związany zarówno ze współmieszkańcami, jak też z personelem. Zawsze jest pogodny i miły. Lubi rozmawiać i opowiadać o sobie i swoim życiu. Bierze udział w nabożeństwach i Mszach Świętych w Kaplicy Domu. Jest osobą bardzo lubianą przez współmieszkańców i personel, dlatego też wszyscy z radością oczekiwali jego święta. Zamówiono ogromny i pyszny tort, który był niespodzianką dla Pana Jana.

Już od wczesnych godzin rannych solenizant przygotowywał się do uroczystości, ponieważ chciał wyglądać wyjątkowo pięknie i elegancko na tę okazję. Z szafy wyjął swój odświętny garnitur i krawat.

Około godziny 13^{00} zaczęli przybywać pierwsi goście, którzy zasiedli przy stołach zastawionych ciastem, owocami i słodyczami. Honorowe miejsce przy stole zajął Jubilat. Gdy pojawili się już wszyscy goście, nadeszła wreszcie długo oczekiwana chwila – wniesiono ogromny tort z napisem „90 lat Pana Jana". Jubilat był zachwycony; a zarazem wzruszony. Po zdmuchnięciu świeczek rozpoczęto składanie życzeń. Jako pierwsza winszowała jubilatowi Dyrektor tutejszego Domu – Pani Róża Nowak, a następnie pozostali pracownicy i mieszkańcy Domu, wręczając prezent urodzinowy. Radość solenizanta była ogromna. Wzniesiono toast oraz zaśpiewano „sto lat" na cześć pana Jana.

Wszyscy goście zasiedli do stołów, częstując się pysznym tortem, słodyczami i owocami oraz popijając kawę i herbatę. Serdecznym rozmowom, żartom i śpiewom nie było końca. Czas upłynął w miłej i radosnej atmosferze.

Opracowała: Emilia Sar

Biuletyn „IgreK"

W dniu 15.02. 2014 r. gościliśmy w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej Budowlani „Igrek", na zaproszenie kierownika Klubu Pani Zofii Filipowskiej.

Przedstawicielami tutejszego Domu byli: dyrektor Domu Pani Róża Nowak, kierownik sekcji administracyjno-gospodarczej Pan Paweł Kolenda, pracownik socjalny Elżbieta Maroszek oraz mieszkanka Pani Bożenna Bartlewicz.

Na spotkanie przybyło wielu klubowiczów, których powitała Pani dyrektor Róża Nowak.

W dalszej części Pani Dyrektor wyjaśniła zasady funkcjonowania Placówki, oraz przedstawiliśmy prezentację multimedialną ukazująca dwadzieścia lat działalności tutejszego Domu. Następnie Elżbieta Maroszek zapoznała obecnych z procedurą umieszczenia w Domu Pomocy Społecznej i odpłatnością za pobyt .

Seniorzy z dużym zainteresowaniem słuchali przekazywanych informacji na temat działalności Domu, zadawali mnóstwo pytań, na które udzielaliśmy szczegółowych i wyczerpujących odpowiedzi. Staraliśmy się przedstawić Dom w taki sposób, aby pobyt w nim nie budził obaw, a pokazał prawdziwy obraz tego jak toczy się tu codzienne życie i co Placówka zapewnia w ramach świadczonych usług.

Na koniec przedstawicielka mieszkańców Pani Bożenna Bartlewicz zabrała głos opowiadając swoją historię.

Spotkanie przebiegło w bardzo miłej i serdecznej atmosferze. Przedstawiciele klubu podziękowali nam za spotkanie obiecując, że z przyjemnością odwiedzą nasz Dom.

A tak wspomina to spotkanie Pani Bożenna:

Przyznam, ze bałam się tego spotkania. Odwykłam od spotkań z ludźmi, których nie znam. Jednak było bardzo miło. Wiele osób z wielkim zainteresowaniem słuchało tego co mówiłam. A mówiłam o życiu w Domu Pomocy Społecznej, który jest teraz moim domem rodzinnym. O moich smutkach i radościach. Wspomniałam, również co było powodem zamieszkania w tym Domu. Jednak najbardziej zainteresowałam słuchaczy, kiedy mówiłam o moim pochodzeniu i o tragedii rodzinnej, która miała miejsce w czasie okupacji. Życie moje chociaż było ciężkie nie było byle jakie, ani banalne. Zadawano mi wiele pytań, na które z wielką swobodą odpowiadałam. Czułam życzliwość jaka emanowała od ludzi, którzy mnie słuchali. Cieszę się, że taki udany przebieg miało to spotkanie.

Opracowała: Elżbieta Maroszek

Wspomnienia Pani Magdaleny Jęczmień …

W tym numerze Biuletynu historię swojego życia opowie Pani Magdalena Jęczmień.

Pani Magdalena mieszka w tutejszym Domu już 9 lat. Jest osobą leżącą, nie opuszczającą łóżka.

Mieszkanka tak opowiada o swoim życiu:

Zanim zachorowałam wiodłam normalne życie jak większość kobiet w moim wieku. Miałam dom, rodzinę, pracowałam zawodowo. Byłam nauczycielką, pracowałam w szkole podstawowej zajmując się dziećmi w świetlicy. Bardzo lubiłam swoją pracę i poświęcałam się jej jak mogłam. Jeździłam z dziećmi na wycieczki, organizowałam zajęcia pozaszkolne i kółka zainteresowań. Lubiłam aktywnie spędzać czas.

Moje małżeństwo nie należało do udanych. Mąż nie traktował mnie dobrze, nadużywał alkoholu, dlatego się rozstaliśmy. Zostałam sama z trójką dzieci. Nie było mi lekko. Praca, dom, codzienne obowiązki sprawiały, że czułam się zmęczona, ale starałam się robić wszystko, aby zapewnić dzieciom to co najlepsze. Lekceważyłam złe samopoczucie, ponieważ „nie miałam czasu żeby chorować". Często bolała mnie głowa, ale ból przechodził po wzięciu tabletek przeciwbólowych albo po wypiciu kawy i tak jakoś płynęło moje życie. Pieniędzy nie było za wiele, po opłacie czynszu za mieszkanie i rachunków ledwo wystarczało na życie. Musiałam szukać dodatkowej pracy. Zdecydowałam się wyjechać w wakacje do Holandii, do pracy w ogrodzie przy tulipanach. Ta praca była bardzo ciężka, wymagała schylania się przy zrywaniu kwiatów, a bóle głowy były coraz silniejsze i częstsze. Tabletki przeciwbólowe i kawa pomagały tylko na trochę. Nie szłam do lekarza, ponieważ musiałam pracować, żeby utrzymać rodzinę.

Po powrocie z Holandii wróciłam znowu do pracy w szkole. Pewnego dnia, przed wyjściem do pracy bardzo zabolała mnie głowa i straciłam przytomność. Upadłam na podłogę w przedpokoju. Dzieci wezwały karetkę pogotowia i trafiłam do szpitala. Lekarze cudem uratowali mi życie. Przeszłam poważną operację głowy. Niestety choroba pozostawiła po sobie ślad, jestem teraz osobą leżącą. Po wyjściu ze szpitala trafiłam do tutejszego Domu, ponieważ dzieci nie mogły się mną zająć, a wymagam całodobowej opieki. W tym Domu spotkałam wiele życzliwych osób, zarówno wśród mieszkańców, jak i personelu. Mam też przyjaciela, Pana Mirka, który lubi ze mną spędzać czas, czyta mi książki, rozmawia, wspólnie oglądamy telewizję, żartujemy. Latem, gdy jest ciepło, spacerujemy przed Domem. Cieszę się, że go poznałam. Dzięki niemu moje życie jest weselsze mimo choroby, która mnie spotkała.

Opracowała: Emilia Sar